

BIBLIOTEKA POWIATOWA
KOSZALINIE

Lotnictwo polskie stanowi potężne ogniwo sił zbrojnych Polski Ludowej

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z okazji Święta Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta Lotnictwa, które obchodzono w dniu 28 bm., Minister Obrony Narodowej ogłosił następujący rozkaz:

ROZKAZ Nr. 46/MON.

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej obchodzą Święto Lotnictwa wraz z całym narodem, jako dzień przeglądu wspaniałego rozwoju naszych sił powietrznych w służbie Polski Ludowej, w służbie pokoju.

Nasze wojska lotnicze powstały i okrzepły w walce o wolność Polski ramię przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim. Korzystając z jego bogatych doświadczeń i pomocy, wojska lotnicze doskonaliły nieustannie swój kunszt bojowy, w oparciu o nowoczesną technikę i wiedzę lotniczą. Lotnictwo nasze stanowi dziś potężne ogniwo sił zbrojnych Polski Ludowej, które w obliczu kłosa imperialistów amerykańskich i ich neohitlerowskich wasali, wiernie stoją na straży niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny.

Zołnierze wojsk lotniczych witają Święto Lotnictwa nowymi osiągnięciami w umacnianiu świadomej dyscypliny, w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w opanowaniu najnowocześniejszej techniki lotniczej.

W dniu Święta Lotnictwa Polski Ludowej pozdrawiam szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów jednostek lotniczych i życzę im dalszych sukcesów w nieustannym rozwoju ich wiedzy wojskowej i politycznej, w pracy nad stałym wzrostem siły obronnej naszej Ojczyzny.

Pozdrawiam robotników i inżynierów przemysłu lotniczego i życzę owocnej pracy nad doskonaleniem naszego sprzętu lotniczego.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowaniu zastępów przyszłych pilotów, mechaników i nawigatorów.

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik SR Zbrojnych Rzeczypospolitej PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje nasz wielki przyjaciel i sojusznik Związek Radziecki i niezłomny chorąży pokoju światowego — GENERALISSIMUS STALIN!

Minister Obrony Narodowej
w/z Szef Sztabu Generalnego WP
(-) WŁADYSŁAW KORCZYC
generał broni,
wiceminister Obrony Narodowej

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POKSKEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 228(849) WYDANIE PONIEDZIAŁEK 27 SIERPNI 1951 R. III

Wzmożemy walkę ze spekulacją i nadużyciami w handlu

Masy pracujące województwa szczecińskiego witają z zadowoleniem uchwałę Rady Ministrów

Wiadomość o uchwałę Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją odbiła się głośnym echem wśród ludności miast i wsi naszego województwa. Robotnicy i chłopci, urzędnicy i pracownicy umyślnie powitali z nieukrywanym zadowoleniem uchwałę, która stanowi nowy oręż w walce z nierobami, spekulantami, pasorobami wszelkiego rodzaju, usiłującymi utrudnić nasze budownictwo i stwarzać na rynku trudności w zaopatrzeniu ludności w niezbędne towary.

Posłamy do Komisji Społecznych najlepszych ludzi

Hutnik — KUBERSKI JERZY z działu inspekcji maszyn na wiadomość o wydaniu uchwały oświadczył:

Zdaje sobie sprawę z tego, że pewne trudności w zaopatrzeniu, jakie obecnie przeżywamy, są przejściowe i że głównego winowajcy trzeba szukać w spekulancie żerującym na ludziach pracy. My sa-

mi też ponosimy trochę winę, bo nieraz zdarza się, że jesteśmy świadkami nielegalnych transakcji, czy spekulacji, a przechodzimy obok tego i nie sygnalizujemy władzom. Od nas najwięcej zależy. Uchwała Rządu powołująca komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu — to potężna broń w rękach ludzi pracy. Poślemy do tych komisji najlepszych naszych ludzi i ukroćmy hydrę spekulancą.

JULIAN ZALEWSKI, przewodniczący sztauru nabrzeża „Arseń” przyjął z zadowoleniem dekret:

— Rozuczwalili się u nas spekulanci. Sam pamiętam, że zimą ze względu na obryzmie kolejki żona nie mogła dostać pończoch sprzedawanych w PDT po 32 zł., a te same pończochy można było kupić na rynku po 64 zł.

A już tych spekulantów, wykupuje w sklepach mięso, by sprzedać je później swoim znajomym, oczywiście po odrobinie wyższej cenie.

My, ludzie pracy, jesteśmy zadowoleni, że Rząd nasz powziął uchwałę mającą na celu ukroćenie spekulacji. Ale wyniki pracy komisji do walki ze spekulacją będą w dużej mierze zależne od tego, w jaki sposób my będziemy tym komisjom pomagali.

Nie pozwolimy spekulantom poderwać sojuszu robotniczo-chłopskiego

MIKOŁAJ KURYŁO ze spółdzielni produkcyjnej w Dobrej, pow. Szczecin:

— Uchwała Rady Ministrów, powołująca komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu — to nowa broń, jaką Państwo nam daje do walki z tym najgroźniejszym, zamaskowanym wrogiem, który wciąż jeszcze zjawia się na wsi, by pod płaszczykiem dobrego przyjaciela, doradcy, oszukać chłopca, wyrwać jak najtaniej plony jego pracy, a wykupując masowo towary ze sklepów wiejskich pozbawić wieś towarów przeznaczonych dla jej mieszkańców.

Podłą swą robotą, rozsiewaniem plotek starają się wrogi wytworzyć ferment, a nawet panikę wśród nieświadomych, pragną zdeorganizować nasze życie gospodarcze, poderwać zaufanie mas pracujących do naszej planowej gospodarki. Dlatego też z radością witamy uchwałę Rady Ministrów, która ułatwi nam walkę z tym zamaskowanym wrogiem.

— Starsza sprzedawczyni w dziale dziewiarskim PDT CZESŁAWA KUBIŃSKA oświadczyła:

— Często obserwuję, że jedna i ta sama osoba po kilka razy usiłuje kupić pończochy, bieliznę, czy inne podobne artykuły, żeby je później po wyższej cenie sprzedać na rynku. Uchwała Rady Ministrów, dająca podstawę dla zorganizowania społecznych komisji do walki ze spekulacją otwiera przed nami szerokie możliwości do zwalczania tego rodzaju godzących w interesy mas pracujących nadużyć.

Wymieciemy spekulację!



Delegacja polska wyjechała do San Francisco

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. odleciała z Warszawy, udając się do San Francisco, polska delegacja na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, z przewodniczącym delegacji wiceministrem spraw zagranicznych —

Stefanem Wierbłowskim na czele.

Wyjeżdżającą delegację z namił minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, dyrektor gabinetu premiera Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Walka ze spekulacją musi stać się powszechna!

Potrzebę wzmocnienia walki ze spekulacją odczuwamy wszyscy. Wszyscy odczuwamy potrzebę energicznej walki o przestrzeganie przepisów o obrocie handlowym, a zwłaszcza energicznej walki o wykrywanie przestępstw spekulacyjnych i nadużyć w handlu, o wyłanianie zawodowych, nielegalnych handlarzy i ich agentów oraz wszelkiego rodzaju spekulantów w ogóle.

Odczuwamy tę potrzebę z różnych względów. Mamy teraz na przykład przejęciowe trudności w zaopatrzeniu w mięso. Jest rzeczą jasną, że w okresie takich trudności należy szczególnie uważać zwrócić na to, by uprawniony do tego państwowy i spółdzielczy aparat skupu dostarczył na rynek całą ilość bydła i trzody, jaka może być na rynek dostarczona. A oto niedawno Tezowa formuje się szajka spekulantów, która nielegalnie skupuje bydło i przerabia je pokątnie na szególnego rodzaju wędliny, które mogą odbiorców narażać na ciężkie choroby, a nawet śmierć. Za tego rodzaju wędliny, sporządzane w wielu wypadkach z nie nadającego się do spożycia mięsa i w warunkach urągających wszelkim wymaganiom higieny, każą sobie oczywiście zapłacić spekulancą cenę, narażając ludzi na potrójne straty. Na to, że aparat skupu dostarczy o tyle mniej bydła, ile zakupił nie powołani do tego spekulanci i o tyle mniej mięsa będą mogli zakupić w sklepach ludzie pracy. Na to, po drugie, że konsument zapłaci słoną cenę za mięso i swoim, ciężko zapracowanymi groszem będzie tuczyć spekulanta. I wreszcie po trzecie na to, że w niejednym wypadku po spożyciu takiego mięsa, konsument może się znaleźć w szpitalu.

Szajka grasująca w Tezewie została już surowo i przykładowo ukarana. Ale takie szajki grasują w wielu miastach i wsiach.

Skutki, jakie wyrządzają spekulanci naszemu życiu gospodarczemu i ludzkiej pracy, są bardzo duże. Spekulant kupując nielegalnie świnie u chłopca dla pokątnego uboju będzie oczywiście wmałwiał chłopcu, że taka pokątna sprzedaż jest dla niego korzystna. Jest to ordynarne oszustwo w stosunku do chłopca. Sprzedając spekulantowi, chłopca pozbawia się bowiem co najmniej dwóch poważnych korzyści, jakie może mieć sprzedając Państwu na punkcie skupu gminnej spółdzielni. Pozbawia się mianowicie ulgi w planowym skupie zboża, która wynosi jak wiadomo 100 kg. zboża przy sprzedaży Państwu jednej sztuki trzody ponad plan. Pozbawia się w ten sposób również przewidzianego w tych wypadkach przydziału węgla. Spekulant nie powie o tym chłopcu, bo w jego interesie jest oszukać chłopca. Spekulant namawia poza tym chłopca do działań i machinacji nielegalnych, wykorzystując fakt, że chłopca nie zawsze wie, jakie są przepisy prawne o obrocie mięsem i jakie konsekwencje pociąga za sobą naruszenie tych przepisów. Spekulanci działają na wsi, działają i w mieście. Przedmiotem ich złodziejskiego zainteresowania są różne towary. Różne

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Pod hasłem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego odbywały się radosne dożynki w woj. koszalińskim

W całym kraju rozpoczęły się obchody tradycyjnego święta zbiorów — dożynki. W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze uroczyste dożynki w kilkunastu gminach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach woj. koszalińskiego, w których zebrał się tłumnie chłopci z okolicznych gromad.

W pow. kołobrzesckim radośnie obchodzili święto dożynek chłopci z gminy Hażory, Sławoborze i w spółdzielniach produkcyjnych Gościno oraz Ryman. W odwiedziny do chłopów kołobrzesckich przyjechały liczne ekipy robotników z miasta. Po wręczeniu wienieców dożynkowych zasłużonym przodownikom pracy — przystrojony zielenią, flagami i transparentami, barwnymi korowódzami maszyn rolniczych, traktorów i wozów, przedefilował przed przedstawicielami władz, partii, ZSL, ZSch, Ligą Kobiet i ZMP.

Około 6 tys. chłopów w pow. szczecińskim zebrało się w Czaplisku, Barwicach, Lubowie, Sporach, w Kraśnie, w

Grzmiącej i Kuczewle na dorocznych dożynkach. Owacyjnie witano robotników z miast, którzy przyjechali w gościnę do chłopów. Setki czerwononych i zielonych sztandarów i szturmówek otaczało transparenty, na których chłopcy głosiłi swoją niezłomną wolę walki o pokój przez stałe podnoszenie wydajności z ha.

We Wyszewie i Suchej w pow. koszalińskim, chłopci z sąsiednich gromad w podniosłym nastroju obchodzili święto dożynek. Na transparentach widniały napisy: „Sojusz robotniczo-chłopski fundamentem Polski Ludowej”!

Po tradycyjnym korowodzie — odbyły się imprezy sportowe i kulturalne.

Święto Lotnictwa w Koszalinie

W dniu wczorajszym odbyły się na lotnisku w Koszalinie imprezy w związku ze Świętem Lotnictwa, zorganizowane przez Ligę Lotniczą.

Ciekawy był pokaz modeli latających, skonstruowanych przez uczniów szkoły podstawowej w Bobolcach. Bohaterem dnia był Marian Siechliński, którego szybowiec „Gorłab” dokonał niespodziewanego przelotu kilkakrotnie przewyższającego normy, przewidziane dla tego typu modeli.

Pokazy szybowcowe i lotnictwa motorowego uzupełniły program imprezy na lotnisku.

Wieczorem przy dźwiękach orkiestry wojskowej odbyła się zabawa ludowa w parku „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”!

WIĘCEJ CHLEBA DLA OJCZYZNY! hasłem chłopów współzawodniczących w skupie zboża

GMINA ROGOWO W POW. BIAŁOGARDZKIM PRZODUJE W AKCJI ŻNIWNO-OMŁOTOWEJ I SPRZEDAŻY ZBOŻA PAŃSTWU.

Gmina Rogowo w pow. białogardzkim, licząca czternaście gromad, zakończyła w siedmiu gromadach w 100% akcję żniwno-omłotową. Całkowicie akcję tę zakończyły gromady: Rogowo, Lulewiczki, Debczyno, Moczylki, Nawino, Pekano i Ryszczewo. W pozostałych gromadach akcja omłotowa dobiega końca.

Przodujące miejsce w sprzedaży zboża Państwu w pow. białogardzkim zajmują chłopci gromady Rogowo.

SPÓŁDZIELCY Z SIEMYSŁA SPRZEDALI OJCZYŹNIE 26 TON ZBOŻA

W powiecie kołobrzesckim chłopci mało i średniorolni wykonują swoje miesięczne plany sprzedaży zboża z nadwyżką. Od chłopów mało i średniorolnych w gminie Siemysł zakupiono 11,55 ton zboża, zaś chłopci gminy Wrzosowo sprzedali Państwu 6,97 ton ziarna.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Siemysłu sprzedali Ludowej Ojczyźnie przeszło 26 ton zboża. Postanowili oni sprzedać Państwu dalsze nadwyżki zbożowe, aby w ten sposób wzmocnić siłę gospodarczą Polski Ludowej i przyczynić się przez to do utrwalenia pokoju na świecie.

NIECH ŻYJE LUDOWE LOTNICTWO POLSKIE!

Naród rumuński żywi wieczną wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego i Generalissimusa STALINA

List powitalny uczestników uroczystej akademii w Bukareszcie do Józefa Stalina

BUKARESZT (PAP). Jak już podawaliśmy, z okazji VII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademii przedstawicieli ludności pracującej stolicy, której uczestnicy wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst listu powitalnego do Stalina. W liście tym czytamy:

Uczestnicy uroczystej akademii ludności pracującej stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, poświęconej VII rocznicy wyzwolenia Rumunii przez okrytą chwałą Armię Radziecką, przesyłają Wam — wyzwolicielowi i najlepszemu przyjacielowi naszego narodu, płynące z całego serca pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności, oddania i miłości.

Dzień wyzwolenia narodowego Rumunii przez Armię Radziecką stanowił decydujący zwrot w historii naszej ojczyzny. Umożliwił on siłom ludowym naszego kraju z Partią Komunistyczną na czele, obalić dyktatorę faszystowską, wyrwać kraj z pęt imperializmu, ustanowić ustroj demokracji ludowej i przejść do budownictwa socjalizmu. Naród nasz żywi wieczną wdzięczność dla bohaterów Ojczyzny Socjalizmu, którzy przełamali swą krew za wolność i szczęście naszego narodu oraz całej ludzkości.

Naród nasz żywi bezgraniczną wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego oraz dla Was osobiste, Drogi Józefie Wissarionowiczu, za nieocenioną pomoc, którą okazujecie naszej Republice Ludowej w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego. Masy pracujące miast i wsi naszej ojczyzny, które z poświęceniem walczyły o przedterminowe wykonanie naszego pierwszego planu 5-letniego, odczuwają na każdym kroku tę braterską pomoc, będącą wspaniałym wyrazem szlachetnej leninowsko-stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami.

W dniu 23 sierpnia naród nasz raz jeszcze wyraża swą zdecydowaną wolę współdziałania ze wszech miar w zwalczaniu zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i angielskich, którzy usiłują wrzucić ludność w odmętę nowej wojny. Naród nasz wyraża swą zdecydowaną wolę obrony pokoju w szeregach wielkiego frontu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu rumuńskiego i radzieckiego!

Niech żyje okryty chwałą Związek Radziecki — ostoja pokoju na całym świecie!

Chwała najukochańszemu przyjacielowi i ojcu naszego narodu, bohaterowi pokoju i socjalizmu — wielkiemu Stalinowi!

Władza ludowa surowo karze spekulantów Wyroki za nielegalny ubój i pokątny handel mięsem

WARSAWA PAP. W dalszym ciągu organ Milicji Obywatelskiej Prokuratury RP surowo tępi przestępstwa machinacje spekulacyjnych — spekulantów, de zorganizowanych planowo zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze. Szczególnie surowe wyroki sądów wojewódzkich i orzeczenia Komisji Specjalnej zapadają w sprawach o nielegalny ubój bydła i paskarski handel mięsem.

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała na okres 24 miesięcy do obywateli pracy Marię Blińska, zam. w Katowicach w pow. Złotoryja. Blińska trudniła się zawodem nielegalnym skupem bydła i trzody chlewnej w celach spekulacyjnych.

Również za nielegalny ubój i pokątny handel mięsem skazani zostali: Aleksander Kaca

ze wsi Podskarpne, pow. Mińsk Mazowiecki — na 12 mies. obozu pracy. Mieczysław Kasprówicz z Brzeźnicy Kujawskiej — na 18 mies. Julian Drapalo z Sarbłowa, pow. zielonogórskie — na 18 mies., Józef Uziębło z Sokola w Podlaskiego i Jan Piętka z Gocławia, pow. Garwolin — każdy na 12 mies. i Piotr Wojciechowski z Rembertowa — na 10 mies. obozu pracy.

Próbka „wolności“ atlantyckiej

Stanisław Zygmunt Dereń liczył 53 lata. Pochodził z miejscowości Horodyszcz w powiecie tarnopolskim. Głód i niedza okresu międzywojennego zmusiły go do wyemigracji. Na obczyźnie spędził 25 lat, gdzie ciężko pracował przy wyrobie kanadyjskich lasów, budowie kanadyjskich dróg. W ruzniu ub. r. zapragnął powrócić do Polski. Z nie licznymi informacjami, jakie docierały do niego o życiu w Polsce Ludowej zrozumiał, że ojczyzna jego może i chce mu dać warunki, które pozwolą skończyć z 25-letnią tułaczka. Wize polską Dereń otrzymał w lutym br. Szykował się do wyjazdu. 15 lipca przyjechał do miasta Vancouver dla załatwienia ostatnich formalności. Na ulicy spotkał swą rodziczkę. Rozmawiali z sobą po polsku. Podszedł do nich jakiś mężczyzna, który zapytał, czemu nie rozmawiają po angielsku. Dereń miał jeszcze złudzenia. Odpowiedział, że

Kanada — to przecież „free country“ (wolny kraj) i każdy może używać języka, jakiego pragnie. Odpowiedział nieznajomego mężczyzny było uderzenie, które spowodowało śmierć Dereń. Była to odpowiedź człowieka wychowanego w atlantyckim klimacie, w klimacie kultury silny, brutalności, w klimacie atlantyckiej „wolności“, która jest wolnością mordowania, bicia, poniżania i wyzyskiwania tych, którzy mówią innym językiem niż angielski, tych, którzy mają inny kolor skóry niż białe, tych, którzy nie należą do anglo-saskiej „rasy panów“.

Trumanowsko - merrisonowska „wolność“ kosztowała Stanisława Dereńa życie, za to że odważył się mówić po polsku na ulicy Vancouveru. Mordercy, mimo, że było wielu naczynych świadków zajęcia, policja nie ujęła. To jest atlantycka „wolność“.

Planowe i terminowe wykorzystanie wagonów umożliwi PKP sprawne przeprowadzenie przewozów jesiennych

WARSAWA (PAP). Już we wrześniu rozpoczyna się okres t. zw. przewozów jesiennych, t. j. wzmożonych przewozów towarowych na kolejach. W okresie tym kolej, obok normalnych ładunków, musi dokonać sezonowych przewozów buraka cukrowego, kartofli, zboża i innych ziemio-plodów, towarów potrzebnych do zaopatrzenia miast na zimę itp.

Zadania, jakie stoją w tym okresie przed kolejnictwem, są w bieżącym roku szczególnie trudne, ponieważ plan przewozów PKP na r. 1951 jest o 13,3 proc. wyższy od planu z roku ubiegłego.

Przygotowania do wykonania tych zadań zostały już za kończono, przeprowadzono m. in. szereg dodatkowych remontów wagonów towarowych, aby do maksimum zwiększyć stan liczbowy taboru. Utworzono również na poszczególnych węzłach kolejowych stanowiska inżynierów ruchu oraz powołano na najbardziej ruchliwych liniach i węzłach t. zw. dyspozytorów ruchu, którzy kierują ruchem pociągów. W poszczególnych dyrekcjach okręgowych kolei odbyły się konferencje z przedstawicielami przedsiębiorstw i instytucji — klientów kolei, w czasie których omówiono plany przewozów. We wszystkich jednostkach organizacyjnych PKP odbywają się narady wytwórcze poświęcone przewozom jesiennym.

Sprawne wykonanie przewozów zależy jednak nie tylko od pracy kolei, lecz w równej mierze od jej użytkowników — instytucji i

szereż przestrzegają tych przepisów o operatywnym planowaniu, nie zgłaszając na czas planów przewozowych, co uniemożliwia kolej planowanie ruchu pociągów oraz odpowiednie wykorzystanie wagonów.

Również szkodliwe jest przy trzymywanie wagonów na bocznicach.

W skali krajowej z powodu zbyt powolnego rozładowywania wagonów kolej traci około 1.200 wagonów dziennie, a więc jej zdolność przewozowa

zmniejsza się o około 3.600 ton dziennie.

Poważne straty dla kolei powoduje również nierównomierne ładowanie wagonów. Klienci kolei zwykle dokonują dużych przewozów w ostatnich dniach tygodnia i miesiąca, podczas gdy na początku tygodnia i miesiąca przewozy są o wiele mniejsze. Z powodu nierównomiernego ładowania wagonów, koleje tylko w pierwszej połowie sierpnia utraciły około 40.000 wagonów.

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu wprowadzono szereg nowych zarządzeń, zmierzających do zwiększenia dyscypliny przewozowej u klientów PKP.

Tylko wysoka i surowo przestrzegana dyscyplina przewozowa klientów oraz wysoki organizacyjny pracowników PKP umożliwią pełne wykorzystanie parku wagonowego i zapewnią sprawne wykonanie państwowego planu przewozów jesiennych.

przedsiębiorstw, dla których przewożone są towary.

Od 1 sierpnia b. r. obowiązują przepisy uchwały Prezydium Rządu o operatywnym planowaniu przewozów na kolei.

Użytkownicy kolei nie zaw-

Wysokie premie za terminową dostawę zakontraktowanych ziemniaków

WARSAWA (PAP). Tegoroczny skup ziemniaków rozpoczął się około 10 września br. Obecnie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ przygotowują się do sprawnego wykonania tego ważnego zadania gospodarczego.

Tegoroczny skup w 82 proc. obejmie ziemniaki zakontraktowane. Pozostała ilość zakupiona zostanie z podaży wolnorynkowej.

Główny nacisk przy skupie położony będzie na jakość ziemniaków. Za przebranie ziemniaków i doprowadzenie ich do norm, przewidzianych standardem, rolnicy otrzymają poważną dopłatę do ceny zasadniczej. Wysokie premie przewidziane są ponadto za terminową sprzedaż zakontrak-

Walka ze spekulacją musi stać się powszechna!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

są też metody ich działania. Obok zawodowych spekulantów i całych szajek spekulacyjnych, rekrutujących się najczęściej spośród byłych kapitalistów, nierzadko można spotkać i spekulantów drobniejszych, działających w pojedynkę. Należy też wreszcie wyjaśnić, że przestępstwo spekulacji popełnia każdy, kto trudni się zakupowaniem towarów nie dla własnego spożycia, lecz dla dalszej odsprzedaży, każdy taki człowiek dezorganizuje rynek i utrudnia zaopatrzenie niezależnie od tego, czy spekulacja stanowi jego główne zajęcie, czy też uprawiana jest tylko pobocznie. Każdy taki człowiek działa przeciwko ludziom pracy i przeciwko wszystkim tym formom działania przestępczego należy poprowadzić walkę.

Szczególnie bezczelną formą spekulacyjnego szkodnictwa jest spekulacja uprawiana w łączności z nieuczciwymi elementami w aparacie handlowym. Są niestety tacy pracownicy aparatu handlowego, sklepów i klerownicy sklepów, którzy natychmiast dają znać spekulantom o każdej partii atrakcyjnego towaru przybývającego do sklepu i którzy ułatwiają spekulantom nabycie tego towaru, kłapię sobie w żywe oczy z ludźmi pracy napróżno czekających w kolejce. Tacy nieuczciwi pracownicy przynoszą hańbę naszemu handlowi socjalistycznemu, wszystkim jego pracownikom.

Ci nieuczciwi pracownicy winni być wykryci i odpowiednio ukarani.

Na to, żeby unieszkodliwić spekulantów i odebrać im możliwość szkodzenia, trzeba przystąpić do energicznej walki z nimi. Któż z nas nie pamięta, jak ludzie pracy potrafił przed paru laty przywołać do porządku spekulantów, którzy usiłowali srubować ceny. Dzień mamy jeszcze większe możliwości skutecznego przeprowadzenia tej walki. Daje nam to możliwości zwłaszcza uchwała Rządu w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu i powołane na podstawie tej uchwały komisje.

Będziemy mogli skutecznie przeciwdziałać przestępstwom paskarskim elementom, jeśli zadanie walki ze spekulacją spoczywać będzie nie tylko na organach milicji i na powołanych do tego komisjach. Potrafimy unieszkodliwić machinacje spekulantów tylko wtedy, jeśli, obok władz do walki z dezorganizatorami naszej gospodarki stanie całe społeczeństwo, jeśli będziemy nieustannie wyjaśniać szkodliwość spekulacji, jeśli będziemy pomagać w wyławianiu spekulantów w kolejkach, jeśli będziemy pędzić ich przez od siebie. Są takie wsie w Polsce, które za próg nie puszczają pokątnych i nielegalnych handlarzy mięsa. Wszystkie wsie polskie powinny się stać takimi.

W tej walce o praworządność w naszym handlu, o usunięcie dezorganizatorów rynku zainteresowany jest każdy robotnik i pracownik umysłowy, każda gospodyni domowa. Dlatego też walka ta musi stać się powszechna.

Nasze organizacje gromadzkie powinny przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą wśród mas chłopskich, wykazując im szkody i straty, jakie ponoszą w rezultacie ulegania podszeptom spekulantów i oszustów. Musimy na wsi szeroko popularyzować korzyści, jakie zapewnia chłopom dekret Rządu o hodowli i wskazując na niezwykle dogodne warunki kontraktacji trzody chlewnej w roku 1951.

Nasze rady zakładowe winny skrzętnie notować i operatywnie reagować na każdy sygnał z dołu o praktykach spekulacyjnych, czy nadużyciach w aparacie handlowym.

Szczególnie odpowiedzialną rolę mają do spełnienia organizacje partyjne w aparacie handlu uspołecznionego. Muszą one czujnie śledzić i kontrolować pracę personelu, z całą stanowczością ujawniać wszelkie konszachty sprzedawców z bandami spekulantkami i spowodować natychmiastowe pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy sprzeniewierzają się swoim obowiązkom, działając na szkodę społeczeństwa.

Mobilizacja mas pracujących w mieście i na wsi do czynnej pomocy naszym organom państwowym w akcji zwalczania nielegalnego handlu przyczyni się do sparaliżowania spekulacyjnych transakcji i polepszenia warunków aprowizacji ludności.

Liga Kobiet otacza troskliwą opieką rodziny wojskowych

WARSAWA PAP. Liga Kobiet otacza szczególnie troskliwą opieką rodziny wojskowych oraz cywilnych pracowników instytucji wojskowych.

Staraniem Ligi prowadzone

są liczne kursy umożliwiające awans społeczny pracownikom niewykwalifikowanym.

Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się prowadzone dla wszystkich członkin kół rodzin wojskowych kursy t. zw. szkolenia powszechnego, obejmujące naukę o Polsce Współczesnej i historię ruchu robotniczego. Obecnie czynnych jest ponad 250 tego rodzaju kursów. Aby umożliwić matkom małych dzieci uczęszczanie na kursy, przeszkolone przez Ligę wychowawczynie opiekują się dziećmi w czasie nieobecności matek.

Obok licznych domów wczasowych dla wojskowych i ich rodzin, prowadzony jest przez LK specjalny dom wczasowy matki i dziecka, przewidziany dla 30 matek i 70 dzieci, w którym kobiety mają możliwość całkowitego wypoczynku.

Brutalne szykany imperialistów wobec uczestników Złotu Berlińskiego

Niedawno zakończony Złot Berliński, wspaniała manifestacja młodzieży walczącej o pokój zaniepokoił poważnie podlegaczy wojennych. Rządy zachodnio - europejskich krajów jeszcze teraz stosują brutalne szykany wobec młodych bojowników o pokój, którzy uczestniczyli w Złocie Berlińskim.

Policja paryska przemocą wywlokła z pociągu młodzież francuską wracającą ze Złotu i w zamkniętych samochodach przewiozła na inne dworce w Paryżu, aby w ten sposób przeszkodzić manifestacjom ludności paryskiej na cześć młodzieży walczącej o pokój. Szykany policji wywołały powszechnie oburzenie w stolicy Francji.

Faszystowskie władze Trizoni grożą uczestnikom Złotu z

Niemiec Zachodnich procesami sądowymi.

Również władze amerykańskie zamierzają zastosować ostre represje przeciwko członkom amerykańskiej delegacji na Złot Berliński.

Nowy rok szkoły rozpocznie się 1 września

WARSAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września br. jako termin uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego 1951/52 w szkołach ogólnokształcących, zawodowych zakładach kształcenia nauczycieli, oraz w przedszkolach.

Harriman opuścił Teheran

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi, że specjalny wysłannik prezydenta Trumana Averell Harriman, po odrzuceniu przez rząd irański zadań brytyjskich w sprawie eksploatacji irańskich źródeł naftowych, opuścił 24 sierpnia Teheran, udając się przez Bagdad do Londynu i Waszyngtonu.

Egipt unieważnia układ z Anglią

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, premier Egiptu Nahas-Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że Egipt postanowił unieważnić anglo - egipski układ z 1936 roku.

Zołnierze pomogli zebrać plony

Wczesnym rankiem 11 sierpnia do zespołu PGR Dalewo w pow. Drawskim przybyli żołnierze, aby pomóc zespołowi w żniwach. Wspólnie z robotnikami rolnymi wyruszyli w pole i w ciągu dnia ustawili w sztygi 50 ha. Naza jutrz pracowali przy zwózce zboża do stodół.

Robotnicy i dyrektor zespołu PGR Dalewo serdecznie dziękowali żołnierzom za pomoc w zebraniu tegorocznego obfitego urodzaju.

M. MABZDYK

Chłopi tracą cenny czas

Złe zaopatrzenie gminnych spółdzielni utrudnia omloty i przygotowania do jesiennych siewów

Wielokrotnie pisaliśmy już o tym, że dobre zaopatrzenie Gminnych Spółdzielni w artykuły spożywcze, rolnicze i przemysłowe znacznie ułatwia chłopom pracę oraz przyczynia się do zaoszczędzenia czasu, zwłaszcza w okresie takich pilnych robót w polu jak żniwa, omloty i wykopki. Krytyczne notatki o brakach i niedociąganiach w pracy wielu GS-ów spowodowały uzdrowienie panujących w nich stosunków.

Niestety, nie wyciągnęły stąd dla siebie żadnych wniosków GS LUBOWO — pow. SZCZECINEK i GS TYCHOWO w pow. BIAŁOGARDZKIM.

Korespondent S. CHOCIEWIEC informuje nas, że filia Gminnej Spółdzielni w Pławie, gm. Lubowo, jest bardzo źle zaopatrzona: brak w niej pieczywa, soli, papierosów, za patek, mydła, proszku do prania, sody, octu, herbaty, kaszy, mąki, cukru, zeszytów, ołówków i wielu innych artykułów. Nadmiar złego wszystkich odstrasza od spółdzielni opryskliwa, nieuprzejma sprzedawczyni Teresa Jaruszevska. Skutek jest taki, że chłopi jeżdżą po zakupy do Szczecina, odrzucając się od pracy w polu i przy młóce tracąc cenny czas.

W tym celu zarząd pozostawił tę prośbę bez odpowiedzi i skutek jest taki, że trzeba czekać na sprzedaż chleba całymi godzinami.

PZGS-y w Szczecinku i Białogardzie muszą zatroszczyć się jak najszybciej o usunięcie braków w GS-ach, o których mowa wyżej. Ekspedientce Teresie Jaruszevskiej trzeba przypomnieć o obowiązku grzecznego i taktownego traktowania klientów, a kierownikowi piekarni w Tychowie — szybko pomóc w przewycięzeniu trudności.

NIUZASADNIONA NIEUENOŚĆ MAGAZYNIERA CENTR OGRODNICZEJ W BIAŁOGARDZIE

Bazyli Koba i Antoni Mirek z Tychowa są dostawcami miodu dla Centrali Ogrodniczej w Białogardzie. W bieżącym roku dostarczyli oni centrali 300 kg miodu, według ich stwierdzenia — I gatunku. Tymczasem magazynier CO zaczął zupełnie niesłusznie podejrzewać dostawców miodu o fałszowanie produktu i tylko na podstawie tych podejrzeń zaliczył miod do II gatunku.

Pasiecznicy są zniechęceni tak pochopną „oceną” magazyniera. Niewątpliwie kierownictwo CO wyda mu odpowiednie polecenia odnośnie przeprowadzenia dokładnej analizy przy klasyfikowaniu jakiegokolwiek bądź produktu.

A. ŻURAWSKI

Nasi korespondenci piszą:

Kończymy akcję żniwno - omlotową przygotowujemy się do siewów

W zespole PGR Motarzyno w pow. słupskim pierwszy zakończył żniwa PGR Gałęzowo. Dzięki dobrej organizacji pracy zebrano tam plony na 6 dni przed terminem. W przeciągu 3 dni przeprowadzono również omloty i przygotowano ziarno do siewów jesiennych. Zaorano już ziemię pod zasiew rzepaku ozimego i żyta.

Wśród robotników rolnych PGR Gałęzowo przodują w pracy: Franciszek Bartnik, który wykonał 130 proc. normy przy zwózce. Jerzy Andrzejewski — 140 proc. normy przy grabieniu, Olga Czarnota, Janina Sot i Margarita Notz — 170 proc. normy przy zestawianiu sztygów.

K. GANKOWSKI

Spółdzielnia produkcyjna Zabrowo w gm. Lekowo pow. białogardzkiego zakończyła już całkowicie żniwa i zwózke do dnia 17 bm. Wykonano już orkę pod zasiew żyta.

Szybkie zakończenie akcji żniwnej należy zawdzięczać pracy takich spółdzielców jak przewodniczący Stanisław Cybul, który dawał przykład wszystkim członkom. Jan Kopeć, który mimo podszego wieku nie dał się wyprzedzić innym, Józef Salek i Franciszek Ryzek.

Nie pozostało w tyle Koło Gospodyń, a zwłaszcza jego

najaktywniejsze członkinie: Helena Cybul, Maria Kopyńska, Gabriela Cichosz, Helena Ryzek i Maria Kopeć, które wraz z innymi wyrwały w przeciągu 2 dni 1,5 ha łąki.

Na terenie gminy Lekowo w gromadzie Oparzno i Łaskowo chłopi Ozarek i Szewczyński wykonali z nadwyżką swój plan sprzedaży zboża.

K. OGIDEŚ

W wszystkich gospodarstwach rolnych zespołu PGR Tychowo, pow. Białogard, zakończono już koszenie zbóż kłosowych, obecnie odbywa się zwózka plonów. Do dnia 26 bm. całe zboże zostanie zwiezione, a robotnicy PGR Tychowo pomogą w zebraniu plonów chłopom indywidualnym z gromady Tychowo.

W pracy przy zwózce przodują robotnicy Marian Kłosowski, Stanisław Mózdyński, Stanisław Węgierek, Maria Oleś, Maria Lasota, Willy Schulz, Gerda Erlieb i Elżbieta Brieslein, którzy wykonują od 130 do 150 proc. normy.

Dziwny wydaje się tylko fakt, że rolna rada zakładowa, organizacja partyjna i koło ZMP nie zorganizowały współzawodnictwa wśród traktorzystów. Przewodniczący koła ZMP twierdzi, że traktorzyści, przeważnie młodzi ZMP-owcy, pracują wydajnie i przekraczają normy, jednakże nie zatroszczyli się o obliczenie wyników współzawodnictwa i umieszczenie ich na specjalnej tablicy jak również o popularyzowanie osiągnięć przodujących traktorystów.

Trzeba pomyśleć o tym w okresie przygotowań do nadchodzącej kampanii siewnej. Niewątpliwie organizacja partyjna wspólnie z rolną radą zakładową i kołem ZMP żywo zajmie się tą sprawą.

J. SKŁADANEK

Przewodniczący GS — bumelanci

Ostatnio Powiatowa Rada Narodowa w Szczecinku zorganizowała naradę gospodarczą przewodniczących zarządów GS, na której omawiano szereg ważnych spraw, dotyczących organizacji pracy w okresie siewów jesiennych, opracowania planów operatywnych dla poszczególnych gmin itp. Narada ta zapoznała wszystkich przewodniczących Gminnych Spółdzielni z zadaniami GS w okresie akcji siewnej.

Dziwny więc wydaje się fakt, że nie przybyli na nią

przewodniczący GS z Debnicy Kaszubskiej, Gardna Wielkiego, Głowczyc i Damnicy.

Czyżby nie interesowały ich zagadnienia omawiane na naradzie? Zachodzi teraz pytanie czy potrafia postawić pracę GS na odpowiednim poziomie w czasie akcji siewnej? Z pewnością to lekceważące potraktowanie narady przez przewodniczących niekorzystnie odbije się na pracy Gminnych Spółdzielni.

Od PZGS w Szczecinku oczekujemy wyjaśnienia w tej sprawie.

Coraz więcej kin na wsi

Okręgowy Zarząd Kin w Kąszalinie uruchomił w dniu 18 bm w Okonku wiejskie kino stałe.

Otwarcie tego kina mieszkający Okonka, którzy tłumnie

przybyli na pierwszy film w nowym kinie, przyjęli z wielkim zadowoleniem.

Miejscowość Człopa w powiecie wałeckim obsługuje stałe kino ruchome nr 3. Jego obsada z kierownikiem Rajmundem Pezałą na czele zdobyła sobie uznanie publiczności. Mieszkańcy Człopy z niecierpliwością oczekują zawsze przyjazdu kina, zapowiadanego afiszami na kilka dni przed terminem, którego obsada serdecznie odnosi się do widzów. Również sprawną sprzedaż biletów zasługuje na uznanie.

Pracownicy kina nr 3 nie ograniczają się tylko do wyświetlenia filmu. Po każdym seansie wywiązują się żywą dyskusją na temat wyświetlanego filmu, w której udział biorą przeważnie wszyscy obecni na sali.

Czesław Zacharski

Studenci wśród PGR-owców

W pow. zlotowskim przebywają na obozie wypoczynkowym studenci wyższych uczelni z różnych miast Polski. Pomagają oni Zarządowi Powiatowemu TPP-R w organizowaniu nowych kół TPP-R. Część uczestników obozu to młodzież studiująca w ZSRR, spędzająca wakacje w kraju.

W dniu 15 bm. grupa studentów udała się do PGR Stawianowo, gdzie po wygłoszeniu pogadanki o życiu i pracy ludzi Związku Radzieckiego urządzono „wieczór pieśni i tańców radzieckich”. W imprezie tej udział wzięły liczne rzesze mieszkańców Stawianowa i okolicznych wsi.

Robotnicy rolni Stawianowa serdecznie zegnali studentów, prosząc o częstsze przyjazdy.

F. Rumiński

KRONIKA KOSZALINA

POLONIA — ul. Grunwaldzka — „Rwący potok” — film produkcji fińskiej, początek seansów o godzinie 18-tej i 20-tej

MODA GWARDIA — ROKOSSOWO — Wyprawa na wyspę Kościuszki” prod. polskiej, początek seansów w godz. 18 i 20

MUZEUUM — Armii Czerwonej 54 — w sali nr 1 Karykatura radziecka w walce o pokój” i zbiór stały — Muzeum otwarte we wtorek czwartki i piątki od 12-tej do 17-tej, w niedziele i święta od 12-tej do 19-tej

Dyktuje APTEKA SPOŁECZNA nr 31 przy ul. Zwycięstwa.

KRONIKA SŁUPSKA

Kino POLONIA „Wyspa szczęścia” — film produkcji czeskiej, początek seansów o godzinie 18-tej i 20-tej

SALA ZZR — Wystawa o Feliksie Dzierżyńskim — otwarta od godziny 12-tej do 20-tej.

Dyktuje APTEKA SPOŁECZNA Nr. 19 przy ulicy 3 Maja.

MUZEUUM — Pl. Zwycięstwa — otwarte od godz. 12 do 17.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa” Redakcja i Administracja w Koszalinie, ul. Wolności 29, tel. 27. Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Żywieckiego — telefon 567.

Pozdrowienia z kolonii w Bobolicach

Uczestniczkę kolonii letniej, zorganizowanej przez ZPGG nadesłały do Redakcji bardzo miły list, który przytaczamy w całości:

„Kochana Redakcjo!

Chcemy podzielić się z Tobą i ze wszystkimi Czytelnikami „Głosu” naszymi wrażeniami z kolonii w Bobolicach. Przyjechalśmy tu 31 lipca. Podróż upłynęła nam bardzo wesoło. Zamieszkałyśmy w pięknie urządzonej willi. Zaraz po przyjeździe zaczęliśmy przygotowywać się do wyborów Rady Kolonii i do uroczystości otwarcia kolonii. Na uroczystość tę zaprosiliśmy całe społeczeństwo Bobolic.

Bardzo często chodziliśmy na wycieczki w pobliskie okolice, jeździliśmy też kilka razy nad morze. W tut. PGR pomagaliśmy przy wyrzucaniu

lnu. Robotnicy dużo nam opowiadali o swojej pracy.

Czas upłynął nam bardzo przyjemnie — i bardzo szybko. W dniu odjazdu urządziłyśmy pożegnalne ognisko, na które przybyli liczni mieszkańcy Bobolic.

Bardzo serdecznie nas żegnano.

Przesyłamy gorące pozdrowienia wszystkim dzieciom w Polsce i Tobie, kochana Redakcjo!

Uczestniczki kolonii w Bobolicach”

Dobrze zorganizowane przedszkole w Nosibadach ułatwia pracę matkom na roli

W dawnym obszarowym pałacu w Nosibadach mieści się obecnie żłobek i przedszkole dla dzieci członków spółdzielni produkcyjnej. Przedszkole zostało wyposażone w nowoczesne sprzęty i wielką ilość ładnych zabawek. Kierowniczką tego W. Łukomska stara się, żeby dzieciom niczego nie brakowało.

Za przykładem Nosibadów powinny pójść inne przedszkole produkcyjne powiatu szczecineckiego.

S. SZCZĘŚNIAK

Przestrzegać dekret o pomocy sąsiedzkiej

Bruno Konarz z gromady Klukowo gm. Tarnówka, pow. zlotowskiego najwyraźniej „nie uznaje” pomocy sąsiedzkiej: żniwiarki, wypożyczonej z PGR Klukowo nie pożyczyl swemu sąsiadowi, wykrecając się od tego różnymi sposobami.

Gminna Rada Narodowa w Tarnówce powinna zainteresować się sprawą i spowodować by dekret o pomocy sąsiedzkiej był przez wszystkich przestrzegany.

S. PAW.

Już czas zaopatrzyć się w nawozy sztuczne

Dla podniesienia plonów zbóż ozimych w tegorocznych siewach jesiennych, chłopi spółdzielcy i indywidualni z mi. Koszalińskiej otrzymują 10 tysięcy ton nawozów azotowych, fosforowych i potasowych oraz ponad 5 tys. ton wapna nawozowego. Większość tych nawozów CRS za pośrednictwem PZGS rozprowadza już między gminne spółdzielnie naszego województwa. W magazynach GS zaopatrują się — potrzebne na wozy spółdzielnie produkcyjne, chłopi małorolni i średnio

rolni, a zwłaszcza kontraktownicy.

Wkrótce wieś koszalińska rozpocznie drugie w Planie Sześcioletnim siewy jesiennie. Chłopi indywidualni i spółdzielcy winni więc zakupić już dotychczas co najmniej 50 proc. potrzebnych im nawozów. Tymczasem zaopatrzili się w nie zaledwie w 10 proc. W powiatach: bytowskim, sławieńskim i słupskim GS-y rozprowadziły między rolników 20—30 proc. planowanej ilości nawozów, zaś w powiatach: koszalińskim, wałeckim i innych rozsprzedały zaledwie 5 proc.

Świadczy to, że nasze gminy i powiatowe Rady Narodowe, GS-y i PZGS-y, gminne i powiatowe zarządy ZSCH oraz organizacje partyjne pochopnie akcją żniwną i omlotową niedostatecznie jeszcze zajmują się przygotowaniem do siewów jesiennych. Terminowa rozprowadzenie całej ilości nawozów sztucznych do spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich jest więc sprawą niecierpiącą zwłoki, zwłaszcza, że z chwilą kiedy zaczyna się prace siewne mniej będzie już czasu na wyjazd do GS-u po nawozy.

Trzeba już obecnie wykorzystywać każdy dzień, by zakupić w GS-ie i przywieźć do domu co najmniej połowę potrzebnej ilości nawozów. Nie trzeba również o tym zapominać przy okazji przywiezienia zboża do punktu skupu i po sprzedaniu zboża wykorzystać furmankę na przywiezienie nawozów.

Więcej troski o park koszaliński

W środkowej części Koszalina leży piękny park. Znajduje się on jednak w opłakanym stanie. Niewyczyszczone stawy i brudna przepływająca przez środek parku rzeka czuć z daleka. Zbyt mało jest ławek i spacerowicze często siadają na murawie.

Oczyszczenie jeziora, uruchomienie fontanny znajdującej się w samym środku parku przyczyni się do jego estetycznego wyglądu.

J. Dżemian

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje wieś polską do podniesienia plonów zbóż w roku przyszłym co najmniej o jeden kwintal z ha. Aby wykonać to zadanie, trzeba nie tylko w terminie i starannie uprawić ziemię, ale i racjonalnie i w dostatecznej ilości stosować nawozy sztuczne, co daje gwarancję wydatnego zwiększenia plonów. (K)

SLADEM LISTÓW nieopublikowanych

Prezydium MRN — Referat Skarg i Zażaleń w Koszalinie w odpowiedzi na naszą interwencję komunikuje, że ob. Marian Zakrzewski otrzymał mieszkanie zastępcze przy ul. Krakusa i Wandy 20.

Ob. Antoni Czarnecki z Drawska nie otrzymał należności za prace remontowe przy budynku Szkoły Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Drawsku, które wykonał jeszcze w ub. roku.

W maju br. zwrócił on się do Redakcji z prośbą o interwencję.

Pismem z dnia 5.VIII br. Prezydium WRN zawiadamia nas, że sprawa ta została natychmiast przekazana do uregulowania z poleceniem wypłaty.

W odpowiedzi na naszą interwencję w sprawie niewłaściwego zachowania się dwóch nauczycielek Szkoły XI-letniej w Złotowie wobec uczniów — Prezydium WRN Wydział Oświaty komunikuje, że ob. Kaczmarkowa zostanie przeniesiona do innej szkoły, zaś ob. Sawicka będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Pracownica Fabryki Pieców w Darłowie, ob. Karolina Budzińska, w lipcu br. zwróciła się do Redakcji z prośbą o interwencję w sprawie niewypłacenia jej przez Prezydium MRN w Darłowie należności za nadliczbowe godziny, przeprowadzone przy akcji przemeldunkowej.

Na naszą interwencję ob. Rudzińska 10 sierpnia otrzymała swoją należność.

Państwowa Komunikacja Szlachetna — Ekspozytura w Koszalinie, biorąc pod uwagę interwencję robotników PGR w Starym-Drawsku zawiadamia, że od dnia 8.VIII br. został uruchomiony przystanek warunkowy przy PGR w Starym-Drawsku.

Dlaczego?

...w Swidwinie nie ma ani jednego dentysty? (wg. korespondencji J. Bednarskiego)

...Centrala Ogrodnicza w Złotowie wciąż jeszcze nie jest przygotowana do odbioru owoców od dostawców? (wg. korespondencji S. Pawa)

...Zarząd Spółdzielni Pracy Inwalidów w Słupsku dopuścił do zmarnowania całej tony wapna, przeznaczonego do remontu domu spółdzielni? Wapno to nie zostało zabezpieczone przed wpływami atmosferycznymi. Również cały wagon desek leży już przez trzy miesiące pod gołym niebem na podwórku spółdzielni, mimo, że obok są pomieszczenia na nie. Oddział Wojewódzki CSI w Koszalinie winien zainteresować się tym. (wg. korespondencji T. Łazarczyka)

...Zarząd Powiatowy ZMP i Komenda Powiatowa SP w Kolobrzegu umieścili gablotkę z gazetką ścienną z tyłu za drzwiami poczekalni kolobrzezkiego dworca? Czy nie można było rzeczwiście znaleźć bardziej odpowiedniego miejsca? (wg. korespondencji B. Kuzańskiego)

„Skandal” na Lorelei

(Korespondencja z Niemiec)

KIEDY w demokratycznym Berlinie czyniono ostatnie przygotowania do wielkiego zlotu młodzieży, w Bonn zapadła decyzja, że również w Zachodnich Niemczech należy zorganizować konkurencyjny zlot.

Znalazły się oczywiście od razu i pieniądze i odpowiedni patronat. Rząd Adenauera wyasygnował 320 tys. marek. Nie mniejsza suma otrzymano od rozmaitych organizacji prawicowych, a wysocy komisarze objęli protektorat nad „spotką niem europejskiej młodzieży”, jak szumnie nazwano tę imprezę. Organizację tego spotkania powierzono niedawno utworzonej organizacji młodzieżowej „Bundesjugendring”, do której należą przeważnie klerikalne stowarzyszenia młodzieżowe, a na której czele stał Josef Rommerskirchen, prezes „Związku Katolickiej Młodzieży”. Zjazd zorganizowano nad Renem, na skale Lorelei, opiewanej w znanym wierszu Heinego.

Po długich staraniach zjechało w końcu na ten oboz letni kilka tysięcy niemieckiej i zagranicznej młodzieży. Organizatorzy zdawali się być bardzo zadowoleni, mogli bowiem pochwalić się przed swoim szefem z Wall Street, że też robią coś na odcinku zwalczania berlińskiego Złotu. Ale idylla ta trwała krótko.

„Skandal” wybuchł dopiero wtedy, kiedy tygodnik Adenauera „Rheinische Merkur”, wystąpił nagle z rewelacjami, że na obozie letnim na Lorelei „duch komunistycznej infiltracji czyni wielkie spustoszenia”. Gazeta ta podniosła w dwóch kolejnych numerach wielki krzyk, że na Lorelei rażąca element młodzieżowa wywiera silny wpływ na pozostałą młodzież oraz, że oparowały gazetę obozową „Camp” i prowadzą „niebezpieczną dyskusję” na temat pokoju.

Jak wynika z doniesień, młodzież w nocy zerwała flagę frankistowskiej Hiszpanii i unieszkodliwiła mikrofon osławionej rozgłośni amerykańskiej RIAS. Młodzież zaprotestowała ponadto przeciwko wyświetlaniu militarystycznego filmu przedwojennej produkcji hitlerowskiego „Tobisu” pt. „Rezerwa ma czas”, a samochody z „coca-cola” wywoływały powszechne oburzenie wśród uczestników obozu.

Wypadki na Lorelei zaskoczyły kilkę z Bonn. Szczegół-

ne wrażenie wywołały artykuły obozowej gazety „Camp”, które potępiły m. inn. wystąpienie Adenauerowskiego ministra od spraw przesiedleńców, znanego rewizjonisty Lukaszka, nawołujące młodzież podczas swojej wizyty na Lorelei do służby wojskowej w „obrobie Europy”.

Na skutek tych wydarzeń została wysłana do obozu specjalna komisja parlamentarna. W wyniku dochodzenia m. in. rzecznik tzw. „wolnych demokratów” (oficjalna nazwa partii „prezidenta” Trizonii, Heussa) — FDP, dr Mende, ten sam, który należy do twórców faszystowskiego „pierwszego legionu”, stwierdził, że gazeta obozowa „szerzy wśród uczestników spotkania na Lorelei negatywną i destrukcyjną krytykę zachodniego światopoglądu”. Szczególnie „podejrzanie” — zdaniem dra Mende — zachowała się delegacja francuskiej młodzieży, która całkiem jawnie szerzyła pokojowe idee wśród swoich kolegów. W pierwszych numerach „Camp’a” pisano ponadto, że w krągach kapitalistycznych „kobiecy pracują jak zwierzęta, bo jownicy o pokój są torturowani, a masy pracujące żyją w nędzy i opuszczeniu”. Niemiec kim zaś politykom gazeta „Camp” zarzuca, iż „swoje własne bankructwo starają się przerzucić na cały naród”.

Oczywiście, że ta krytyka wywołała w kręgach politycznych w Bonn istny atak szału.

Wypadki na Lorelei zaskoczyły kilkę z Bonn. Szczegół-

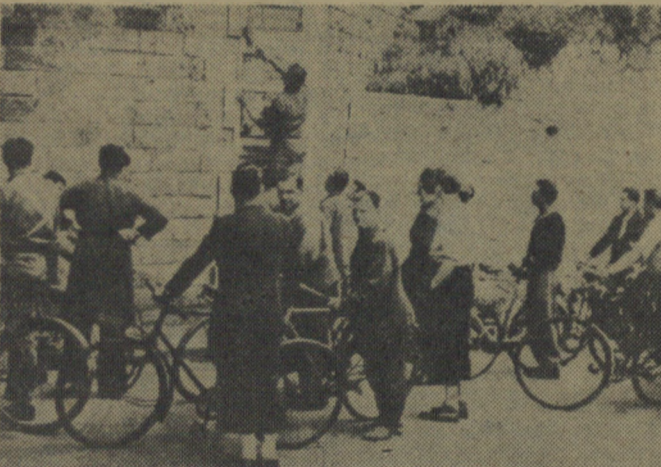
Rzecznik rządu Adenauera oświadczył, że „wypadki na Lorelei są godne pożałowania”. Tym bardziej widocznie, że patronatu udzielił również nuncjusz papieski, biskup amerykański Muench. Minister policji, Lehr, natychmiast wszczął akcję, która doprowadziła do usunięcia całej redakcji pisma „Camp” i naczelnego redaktora Willy Kreiterlinga.

Zrozpaczony „Bundesjugendring”, który był odpowiedzialny za oboz w Lorelei, zawiadomił swoją władzę zwierzchnią w Bonn, że z obozu letnie go usunięto ponad 200 funkcjonariuszy o radykalnych poglądach i zabroniono im przycho- dzić do obozu. Redakcję „Camp’a” objęła nowa obsada, złożona tym razem z „odpowiednich” elementów. Przeprowadzono jednym słowem daleko idącą czystkę w całym aparacie administracyjnym obozu.

Wydarzenia na Lorelei są wymownym dowodem nastrojów panujących wśród młodzieży w Trizonii. Nie mogąc wziąć udziału w berlińskim Zlocie, młodzież Trizonii pokazała nawet na terenie tzw. obozu letniego europejskiej młodzieży, co myśli o podżegaczach wojennych. „Skandal” na Lorelei jest jeszcze jednym świadectwem niezbitego faktu, że niemiecka młodzież w swojej większości nie ma zamiaru życiem swoim opłacić „brudnej wojny” imperialistycznej międzynarodówki.

Marian Podkowiński

»Jankesi do Ameryki!« rozlega się w Wiedniu, Londynie i Paryżu



Amerikanie do Ameryki! głośni plakat, który przy poparciu całej ludności, pomimo terronu policyjnego, rozklejany był ostatnio na murach domów w Suresnes we Francji.

Na zdjęciu — kolumna nalepiaczy przy pracy.



Młodzież w Austrii manifestuje na rzecz pokoju, protestując przeciw re-militaryzacji kraju i żądając wycofania wojsk okupacyjnych.



Amerkańscy lotnicy zostali zarzucony przez demonstrującą publiczność ulotkami z napisem: „Jankesi — do domu”.

GŁOS sportowy

Więcej opieki nad sportowcami wiejskimi [2]

Młodzież pow. pyrzyckiego garnie się do lekkoatletyki

Trwa okres wyteżonej pracy. Z pół zwozi się bogate plony. Przystąpiono do omłotów.

Ofiarnie pracują sportowcy Mielecni — znacznie przekraczają ustalone normy. Wieczorem, po skończonej pracy, chłopcy i dziewczęta uprawiają lekkoatletykę i grają w siatkówkę.

Mieczysław Krawczyk z zadowoleniem wspomina wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne, na których sportowcy Mielecni zajęli 4 pierwsze miejsca:

— Zwyciężyliśmy w biegu na 1500 m. mężczyźni, 500 m. kobiety, w sztafecie 4x100 i w skoku w dal. To mobilizuje nas do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników. Lecz nasi chłopcy i dziewczęta są nie tylko dobrymi sportowcami.

Np. lekkoatleta Kowalczyk wyróżnia się również w

pracy. Członkowie spółdzielni produkcyjnej chwala go, że sprawnie obsługuje maszyny omłotową. Poza tym dobrze wycenia i waży zboże.

Takich jak Kowalczyk jest w Mielecnie więcej. Np. członek spółdzielni produkcyjnej 22-letnia Jadwiga Bugajska, rokuje dobre nadzieje w biegu na 500 m. Albo Tadeusz Dwornik, który specjalizuje się w skoku w dal.

O tym, że gromada Mielecni posiada zdolnych sportowców, świadczy również fakt, że 13 członków LZS zdobyło odznaki SPO.

Nie ulega jednak wątpliwości, że osiągnięcia sportowców Mielecni mogły być znacznie większe. Ale niedostateczna opieka ze strony Wydziału KF Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej i inspektora KF ZSCh z Pyrzyce spowodowała, że do chwili obecnej w Mielecnie nie ma odpowiedniego boiska sportowego. Członkowie LZS zwracali się w tej sprawie również do sekretarza gminnej organizacji partyjnej i do przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej. Ale i tu nie spotkali się ze zrozumieniem.

Młodzież Mielecni narzeka na brak świetlicy.

— Zbliża się jesień — mó-

(RUD)

Strzelectwo na Spartakiadzie

Mistrzostwa w strzelectwie sportowym rozegrane zostaną w konkurencjach męskich i kobiecych. W konkurencjach męskich odbędą się strzelanie z karabinu wojskowego kb1 i kb3, z pistoletu wojskowego pwl (tzw. pistolet dokładny) oraz pw4 (tzw. pistolet szybki), z karabinka sportowego kal. 22 — kbk4 oraz kbks9 i strzelanie z broni myśliwskiej (tzw. strzelanie strętowe albo do rzutków), mśrl (strzelanie olimpijskie) i mśr6 (strzelanie z podejścia).

W konkurencjach kobiecych odbędą się strzelanie z karabinka sportowego kal. 22 typu kbks4 i kbks9.

Strzelanie odbywać się będzie na dystansach od 25 do 300 metrów w zależności od rodzaju broni. W mistrzostwach weźmie udział 8 reprezentacji Zrzeszeń Związkowych oraz reprezentacje Gwardii, CWKS, AZS i SP. Każda z nich wystawi po 32 zawodników, w tym 6 kobiet, 6 mężczyzn do strzelań strętowych i 20 mężczyzn do strzelań kulowych. Do każdej konkurencji staną zespoły 6-osobowe.

Strzelanie odbywać się będzie na strzelniczy w Rembertowie i na Bielanach (tylko do rzutków) w godzinach 8—14 i od 15—19.

Półfinały o Puchar Polski odbędą się w Warszawie i Łodzi

Potężna, masowa impreza sportowa, jaką jest Puchar Polski, zbliża się do końca. Z przeszło 7.000 drużyn, które w roku ubiegłym stanęły do pierwszej rundy rozgrywek Pucharu, zostały obecne tylko cztery.

Losowanie, dokonane przez komisję Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej GKKF, wskazało dwie pary drużyn, które spotkają się w półfinale Pucharu. Jak wiadomo, zarówno półfinały jak i finał rozegrane zostaną w ramach Spartakiady. Ponieważ jednym z czterech półfinalistów był warszawski „Kolejarz”, terenem półfinału, w którym drużyna ta ma grać może być tylko neutralna Łódź. Losowanie zdecydowało, że przeciwnikiem „Kolejarza” (Warszawa) została „Gwardia” (Kraków). Mecz ten odbędzie się 9 września w Łodzi.

W drugim półfinale, który zostanie rozegrany w dniu 8 września w Warszawie, w ramach uroczystości otwarcia Spartakiady, spotkają się dwie

Dzieci pracowników Zarządu Portu wzywają do współzawodnictwa w zdobywaniu BSPO i SPO

Dzieci pracowników Zarządu Portu, przebywające obecnie na koloniach letnich w Międzywodziu wzywają swoich rodziców i członków koła sportowego przy Zarządzie Portu do współzawodnictwa w zdobywaniu odznak SPO i BSPO.

W piśmie skierowanym do rady zakładowej Zarządu Portu dzieci piszą:

„...Wzywaniem tym chcemy zadokumentować, że na koloniach letnich nie spędzamy czasu bezużytecznie, gdyż uprawiając sport i zdobywając odznaki BSPO stajemy się wartościowymi obywatelami, na pociechę naszych rodziców i Polski Ludowej, dzięki której możemy spędzić czas na koloniach nad morzem”.

Nadmienić należy, że z ogółu 100 dzieci pracowników portowych, które przebywają obecnie w Międzywodziu, odznaki BSPO zdobyło już 35 chłopców i 15 dziewczynek.

Ciekawe jak odpowiedzą na wezwanie swoich dzieci członkowie koła sportowego przy Zarządzie Portu oraz rodzice niezrzeszeni w kole.

Rozpoczęła się II runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi Sukces szczecińskiej Gwardii w Radlinie

Po 6-tygodniowej przerwie I liga piłkarska wznowiła dalsze mecze mistrzostwa II rundy. Między innymi lider tabeli, krakowska Gwardia pokonała zdecydowanie łódzkiego Włókniarza 4:0, warszawski Kolejarz wygrał z Kołczarem (Poznań) 3:0, a Górnik (Radlin) zremisował niespodziewanie z Gwardią — (Szczecin) 3:3.

Spotkanie między radlińskim Górnikiem a szczecińską Gwardią przyniosło nieoczekiwany wynik remisowy 3:3 (3:1).

Gwardziści zagraли z wielką ambicją, uzyskując w pierwszych 20 min. giv trzy bramki. W tym okresie ślązacy ograniczali się jedynie do obrony. Po przerwie drużyna szczecińska zastosowała złą taktykę, starając się utrzymać wynik, i w rezultacie z trudem tylko zremisowała.

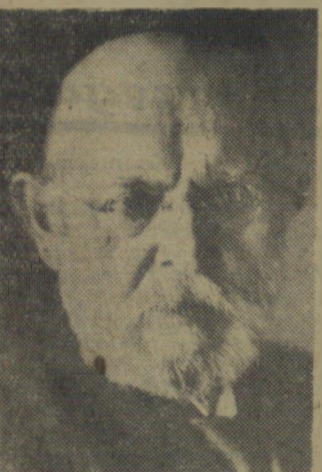
W Gwardii bardzo dobrze wypadła linia ataku, zwłaszcza do przerwy. W Górniku na wysokości zadania stanęła jedynie pomoc.

Bramki zdobyli: dla Gwardii — Suchogórski, Piątek i Pizsak. Dla Górnika — Szełger, Gawłok i Wiśniewski.

Sędziował Wójcik z Wrocławia.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
A-2-24350—Nr zam. 3124—26, VII, 1950

W setną rocznicę urodzin Aloizego Jiraska



Dnia 23 bm. minela 100 rocznica urodzin klasyka literatury czeskiej — Aloizego Jiraska. W związku z tym odbyły się w Czechosłowacji liczne uroczystości jubileuszowe.

Powieści historyczne i opowiadania popularności wśród narodu czechosłowackiego. Utwory Jiraska w ciągu wielu dziesięcioleci wychowywały młodzież czeską w duchu uniwersalności i o wyzwolenie społeczeństwa. Wielki pisarz bezlitośnie demaskował w swej twórczości pseudopatriotyzm klas wyzyskiwaczy i ich zdradziecką postawę wobec ojczyzny.